

ALOJZY CZECH

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

## **TERESA MICEWICZ (1919–2009) – LEKTOR, LINGWISTA, AUTOR I TŁUMACZ LITERATURY RELIGIJNEJ**

TERESA MICEWICZ (1919–2009) – LECTOR, LINGUIST, AUTHOR  
AND TRANSLATOR OF RELIGIOUS LITERATURE

### ABSTRACT:

Była lektorem języka angielskiego w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Katowicach, Uniwersytecie Warszawskim oraz Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie przez ponad pół wieku (1951–2003). Próbowwała początkowo twórczo pracować na polu lingwistyki stosowanej. Zasiadła jednakże jako autor oraz tłumacz literatury religijnej, jej dzieła autorskie i liczne przekłady z języka angielskiego oraz francuskiego wspierały odnowę charyzmatyczną. Promowała dzieła św. Teresy z Lisieux oraz bł. Karola de Foucauld, którego idee „małych braci” realizowała, zakładając i przewodząc Fraternali Jezus Caritas w Polsce. Jej dokonania i postawa są znaczące dla współczesnego katolicyzmu, dlatego warto je przypominać, upowszechniać i naśladować.

She was an English teacher at the Higher School of Economics in Katowice, the University of Warsaw and the Academy of Catholic Theology in Warsaw for over half a century (1951–2003). Initially, she tried to work creatively in the field of applied linguistics. However, she became famous as an author and translator of religious literature, directing her own works and numerous translations from English and French into supporting the charismatic renewal movement, promoting the work of Saint Teresa of Lisieux and Blessed Charles de Foucauld, whose idea of “little brothers” was supported by establishing and leading Fraternali Jezus Caritas in Poland. Her achievements and attitude are significant for modern Catholicism, which is why they are worth reminding, disseminating and imitating.

Przez niemal całe dorosłe życie związana była z ośrodkami akademickimi. Nie zrobiła jednak kariery typowo naukowej mimo podjęcia takiej próby. Podrzędne stanowiska, które latami pełniła, nie pozostają w żadnym związku z jej wybitnymi walorami, osiągnięciami człowieka pióra, odwagą i bezkompromisową postawą. Teresa Micewicz przez znaczną część zawodowej biografii była lektorem w uczelniach Katowic i Warszawy, mimo to pozostawiła liczne ślady swych dokonań, tak prób naukowych, jak przede wszystkim głębi życia chrześcijańskiego. Pozostaje zupełnie nieznana, pamiętana jedynie w wąskim gronie Fraternali Jezus, którą sama założyła. Czas najwyższy przypomnieć jej biografię, zwłaszcza w śląskim środowisku akademickim.

Źródła, umożliwiające powstanie artykułu o Teresie Micewicz, były głównie archiwalne. Pochodzą ze zbiorów czterech uczelni: Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu i Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Są to akta osobowe (uczelnie katowicka i warszawska) oraz promocyjne (potrójne akta poznańskie – magisterskie, doktorskie i habilitacyjne). Epizod pracy w Banku Handlowym na przełomie lat 40. i 50. XX w. znalazł udokumentowanie w stosownych zbiorach Archiwum Akt Nowych. Druga część, dotycząca twórczości autorskiej i translatorskiej, obejmuje zestawienie powstałych prac z ich podziałem tematycznym, co dotąd nie było sporządzone. Zaprezentowany zasób publikacyjny stanowi nie tylko świadectwo dokonań Teresy Micewicz, ale może być asumptem do dalszych studiów, a co najmniej dalszego upowszechnienia tej twórczości.

### **Lata międzywojenne – pochodzenie, rodzina, edukacja**

Teresa Maria Micewicz urodziła się 28 czerwca 1919 r. w Warszawie<sup>1</sup>. Rodzicami byli Stanisław, urodzony 6 sierpnia 1888 r. na Żmudzi, i Maria z Próchnickich, którą po wojnie Teresa będzie się opiekować aż do jej śmierci. Miała młodsze rodzeństwo – bliźniaków, siostrę Annę, po mężu Raszewska (ur. 1926), oraz brata Stanisława (1926–2004), który po wojnie wyemigrował do Francji i tam pozostał. Parę zdań w tym miejscu należy poświęcić ojcu Teresy ze względu na jego liczne zasługi i tragiczną w swej przypadkowości, a częstą podczas okupacji, śmierć.

Po ukończeniu szkoły średniej we Lwowie Stanisław Micewicz był słuchaczem renomowanej Politechniki w Zurychu (Eidgenössische Technische Hochschule), którą ukończył w stopniu doktora chemii przemysłowej. W niepodległej Polsce Micewicz był w latach 1922–1928 wykładowcą Oficerskiej Szkoły Inżynierii w Warszawie. Wykładał m.in. chemiczną analizę jakościową – napisał też podręcznik do tego przedmiotu, zaliczanego do podstawowych (*Przewodnik analizy jakościowej*, Oficerska Szkoła Inżynierii, Warszawa 1925). Innym znanym podręcznikiem jego autorstwa była *Chemia materiałów wybuchowych* (Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1926). W 1929 r. znalazł się na Śląsku – co zbiegło się z reorganizacją wojskowej placówki – zostając pierwszym polskim kierownikiem zlokalizowanej w Szopienicach Huty Uthemanna, części składowej amerykańsko-niemieckiego koncernu górniczo-cynkowego Giesche SA. Prowadził szeroką działalność polonizacyjną w podległej jednostce, wymuszając wydawanie ogłoszeń do robotników oraz prowadzenie korespondencji w języku polskim. Umożliwiał kariery zawodowe podległym pracownikom, założył bibliotekę przyzakładową, promującą czytelnictwo wśród robotników, popierał polskie stowarzyszenia. Kontynuował własne zainteresowania naukowe, publikując artykuły z bliskich mu zagadnień, jak *Nomografia w chemicznym przemyśle*

<sup>1</sup> Dane biograficzne za: Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego [dalej: AUW], Akta osobowe Teresy Micewicz, sygn. K.10.524; Archiwum Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego [dalej: AUKSW], Akta osobowe Teresy Micewicz, sygn. DK-2/141.

i pracowni („Przemysł Chemiczny” 1931, nr 7 i nadbitka), jednocześnie kierując je na nowe pola badawcze. Efektem była pionierska monografia *Praca w hutach cynku i ołowiu pod względem bezpieczeństwa i higieny* (Instytut Spraw Społecznych, Warszawa 1934; współautor: Karol Hessek). Publikacja była do tego stopnia nowatorska, iż w 1950 r. nakładem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej została wznowiona. Szybko jednakże nakład „burżuazyjnych” autorów, ujmujących się za robotnikiem w zagrożeniach przemysłu cynkowo-ołowiowego, wycofano.

Rozpoznanie przemysłu metali nieżelaznych spowodowało przyjęcie dr. inż. Micewicza w poczet wykładowców utworzonego w grudniu 1936 r. Wyższego Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych (dziś Uniwersytet Ekonomiczny) w Katowicach. W latach 1937–1939 prowadził semestralny przedmiot technologia metali nieżelaznych z podziałem na część wykładową i zajęcia praktyczne w zakładzie produkcyjnym. Nadal publikował. Przykładowo ogłosił wtedy artykuł *Czynniki organizacji wytwórczości* („Życie Techniczne”, 1937, z. 7, s. 186-191), korespondujący z profilem administracyjno-organizatorskiego kształcenia w katowickiej uczelni. Przebieg pracy zawodowej Stanisława Micewicza, przepojony służbą polskiemu państwu, kształtował patriotyczną atmosferę, w której wzrastały dzieci.

W latach 1929–1937 Teresa Micewicz uczęszczała do Miejskiego Liceum i Gimnazjum Żeńskiego w Katowicach, gdzie uzyskała maturę<sup>2</sup>. Była wzorową uczennicą, o czym zaświadcza opinia wystawiona przez dyrektor szkoły, mgr Irenę Wojciechowską: „odznaczała się wielką starannością i sumiennością, wybitnie uzdolniona i inteligentna, osiągała bardzo dobre wyniki w nauce. Była bardzo uspołeczniona, pracowała chętnie i ofiarnie w organizacjach szkolnych”<sup>3</sup>. Szczególnie zaangażowana była w ruch harcerski. Miała dylemat, które studia wybrać – wszystkie właściwie stały przed nią otworem. Ostatecznie została słuchaczem Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego na kierunku filologia angielska. Zaliczyła dwa lata studiów 1937/1938–1938/1939, zamieszkując w internacie siostr urszulanek na Powiślu. W semestrze zimowym i wiosennym 1939 r. odbyła praktykę na University College w Exeter. W lipcu 1939 r. wróciła do kraju.

## Lata okupacji – tajne komplety, konspiracja, zryw powstańczy

Po wkroczeniu Niemców we wrześniu 1939 r. do Katowic Stanisław Micewicz został szybko aresztowany. Po dwóch miesiącach, w listopadzie tego roku zwolniony z nakazem opuszczenia włączonego do III Rzeszy Śląska – przeniósł się do Warszawy, dokąd jeszcze w sierpniu 1939 r. wysłana została rodzina. Teresa Micewicz brała udział w obronie miasta we wrześniu ’39, pracując w punkcie sanitarnym Szkoły Królowej Jadwigi na placu Trzech Krzyży<sup>4</sup>. Z nastaniem

<sup>2</sup> *Sprawozdanie Dyrekcji Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego w Katowicach za Rok Szkolny 1931/32*, Katowice 1932, s. 68.

<sup>3</sup> Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Akta Banku Handlowego, sygn. 58/1127.

<sup>4</sup> Rekonstrukcja działalności okupacyjnej Teresy Micewicz we wspomnieniach jej siostry Anny Raszewskiej – zob. Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego [dalej:

władzy niemieckiej zatrudniła się w firmie budowlanej Trawers inż. Haciewicza i Serwińskiego na stanowisku tłumacza, zarabiając w ten sposób na utrzymanie swoje i rodziny. Niebawem bowiem rodzinę czekała tragedia, będąca skądinąd codziennością życia w tych trudnych latach. Uniwersytet został zamknięty, zszedł do podziemia, prowadząc tajne nauczanie. Micewicz zaliczyła III rok studiów pod kierunkiem prof. Andrzeja Tretiaka (1886–1944). Jej główna aktywność związana była z konspiracją. Już Katowice opuściła w stopniu instruktora harcerstwa. Była przyboczną hufca w Komendzie Chorągwi „Żoliborz”. Została sanitariuszką II Obwodu „Żywiciel” na Żoliborzu, punkt opatrunkowy/szpitalny nr 10<sup>5</sup>, przyjmując pseudonim „Przybylska”.

Wiosną 1943 r. w jednej z ulicznych łapanek zgarnięty został Stanisław Micewicz. Po uwięzieniu i przesłuchaniach przez niemieckie służby wywieziony był do obozu zagłady Majdanek, gdzie poniósł śmierć 20 czerwca 1943 r. Czy mógł kilka lat wcześniej pomyśleć, że spotka go taki los? Jesienią 1936 r. odbył wraz z grupą lwowskich inżynierów wycieczkę studyjną po Niemczech, z czego powstał pisany z literacką werwą obszerny reportaż jego pióra *Dzisiejsze Niemcy* („Życie Techniczne” 1937, z. 1, s. 6-13). Obiektywnie i z badawczym zaciekawieniem przedstawił krajobraz zmieniającego się na lepsze pod rządami nazistów kraju. Pełen uznania dla osiągnięć myśli technicznej i poziomu cywilizacyjnego podziwiał postępy w motoryzacji, stosowany napęd elektryczny, budowę dróg dla rowerów, autostrad, porządek w ruchu ulicznym, powszechność automatów usługowych, przepełnione kawiarnie, sklepy wielkopowierzchniowe, rozwój turystyki. Był pod wrażeniem gościnności, z jaką delegacja we wszystkich miejscach była przyjmowana. Wprawdzie dostrzegł wszechobecną ideologię Adolfa Hitlera, ale widział w niej instrument opanowujący anarchię lat weimarskich. Nie był w stanie przewidzieć konsekwencji, do jakich ta droga doprowadzi za pięć lat, włącznie z terrorem w krajach okupowanych i budową ośrodków masowej eksterminacji. Gdy w jednym z nich znalazł się wbrew swej woli, może przypomniał sobie złudne spostrzeżenie sprzed lat: „w nowych Niemczech nie ma żebraków”. Nie było, bo trafili do obozów pracy przymusowej już wcześniej. Ale tego wtedy na ogół nie wiedziano.

Nie wiadomo, czy Teresa знаła relację ojca o Niemczech sprzed paru lat. Jego aresztowanie i śmierć były powodem przerwania studiów na podziemnym Uniwersytecie Warszawskim. Po wybuchu powstania odznaczała się niezłomną postawą. Jak wspomina siostra Anna, „była odważna i wygadana”<sup>6</sup>. Nie zatraciła wielkoduszności. Niosła pomoc także rannym Niemcom przebywającym w Cytadeli. Od jej komendanta dowiedziała się, że znak Czerwonego Krzyża nie chroni sanitariuszy, gdyż oddziały niemieckie mają do nich rozkaz strzelania. Zmieniło się to dopiero w drugim miesiącu powstania. Samotnie przedarła się z zajętego przez siły niemieckie terenu, na którym był jej punkt sanitarny, do oblężonego

---

AHMMPW], *Powstańcze biogramy: Anna Micewicz*, <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/anna-micewicz,30786.html> [dostęp: 14 II 2020].

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże.

Żoliborza, pozostając z rannymi tam powstańcami – po ich wyprowadzeniu z walk – aż do połowy października 1944 r. Jej postawa i czyny uznane zostały za działalność w ruchu oporu przez komunistyczny Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w całej rozciągłości<sup>7</sup>, a nie było to w latach PRL-u takie oczywiste. Spod Warszawy przedostała się do Krakowa, gdzie spotkała licznych Ślązaków, zmuszonych do opuszczenia miejsc zamieszkania z powodu niepodpisania volkslisty. W lutym 1945 r. ponownie przybyła do Katowic.

### Lata powojenne – studia, bank, choroba

Rozpoczęła pracę biurową w Zjednoczeniu Zakładów Metali Nieżelaznych – powojennym kontynuatorze upaństwowionych przedwojennych koncernów. Celem dla Micewicz głównym jednak było ukończenie studiów. Wybrała Uniwersytet Poznański, nie bez wpływu siostry Anny, która pod koniec okupacji trafiła do Częstochowy, gdzie znalazła się w strukturach przenoszącego się do Poznania Tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich. Teresa Micewicz złożyła wniosek o wpis w październiku 1945 r. By kontynuować studia, w pierw trzeba było udokumentować zaliczone już lata w Warszawie. Zebranie wiarygodnych oświadczeń świadków zajęło sporo czasu. Odpowiednie zaświadczenia wystawili: dr Antoni Prejbisz – były asystent zastrzelonego 3 sierpnia 1944 r. prof. Andrzeja Tretia-ka, prof. Władysław Tatarkiewicz oraz dr Karol Estreicher z UJ. Uwiarygodnienie stosowną decyzją nastąpiło 29 stycznia 1946 r.<sup>8</sup> Została formalnie przyjęta w poczet słuchaczy IV roku. Pracę magisterską z narzuconym tematem *George Eliot's Life and Work* obroniła 19 czerwca 1947 r. pod kierunkiem prof. Bernarda W.A. Massey'a (1884–1960).

Pomimo pełnego wykształcenia akademickiego powrót do Katowic okazał się równoznaczny z szukaniem pracy. Dopiero ponad rok po ukończeniu studiów Oddział Banku Handlowego w Katowicach wystąpił do centrali z pismem o zgodę na zatrudnienie „osoby bez zarzutu i niezwykle utalentowanej”<sup>9</sup>. Rekomendacji w staraniach o pracę udzielili: Księgarnia św. Jacka, wspomniana już dyrektor przedwojennego Gimnazjum Żeńskiego Irena Wojciechowska oraz firma budowlana inż. Kiersnowskiego. Ten ostatni napisał, iż jeśli by bank zrezygnował z kandydatki, natychmiast ją zatrudni w swoim przedsiębiorstwie, jakkolwiek nie może jej zaoferować tak szerokiej możliwości działania, jak w banku prowadzącym rozliczenia w obrotach z zagranicą. Oddzielnej uwagi wymaga poparcie udzielone przez Księgarnię św. Jacka w Katowicach. Podkreślono w nim, iż zamieszkała w Katowicach Teresa Micewicz „dokonała dla naszego wydawnictwa szeregu tłumaczeń z języka angielskiego i francuskiego, wywiązując się z zadania bardzo dobrze. Podkreślamy to tym więcej, że oddane rzeczy do tłumaczenia były na

<sup>7</sup> AUKSW, Akta osobowe Teresy Micewicz, Dokumentacja emerytalna, sygn. DK-2/141.

<sup>8</sup> Archiwum Uniwersytetu Adama Mickiewicza [dalej: AUAM], Akta promocyjne Teresy Micewicz, sygn. 144/936.

<sup>9</sup> AAN, Akta Banku Handlowego, sygn. 58/1127.

wysokim poziomie i wymagały niecodziennej znajomości obydwu języków”<sup>10</sup>. To symptomatyczny wpis, zapowiadający jej dwujęzyczną aktywność translatorską w przyszłości. Warto przypomnieć, iż jednym z tamtejszych przekładów był poradnik dla młodych małżonków angielskiego autora W.E. Croarkina *Istota miłości* (Nakładem Kurii Diecezjalnej w Katowicach, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1948). Nawiązana wtedy współpraca z przerwami przetrwała całe półwiecze.

Katowicki Oddział Banku Handlowego w końcu pozyskał pracownika, lokując go w Wydziale Akredytacji Zagranicznej jako korespondenta. Szybko jednak okazało się, iż w oddziale nowy pracownik nie może w pełni wykorzystać swoich możliwości, za to potrzebny jest w warszawskiej centrali. Micewicz otrzymywała kilkutygodniowe oddelegowania do Działu Akredytacji Eksportowych jesienią 1949 r. oraz zimą i wiosną 1950 r. Jej praca i szybko nabywane kompetencje były docenione. W poufnej charakterystyce, sporządzonej 31 sierpnia 1950 r., odnotowano, że to „doskonała pracownica, uważna i obowiązkowa, zdyscyplinowana. Ma wyższe studia, mgr prawa [sic!] ze znajomością języków angielski, francuski, niemiecki. Pogodna, łagodnego usposobienia, skromna i koleżeńska”<sup>11</sup>. Żałowano tylko, że w życiu społecznym nie bierze aktywnego udziału, ale orientuje się w zagadnieniach politycznych, czyta literaturę marksistowską, rozumie znaczenie sojuszu ze Związkiem Radzieckim, ogólnie jest elementem pozytywnym, zasługuje na awans, ale też otoczenie szerszą opieką. Do końca tak jednak nie było.

W tym samym zbiorze dokumentów zachowało się wystąpienie pisemne Teresy Micewicz do przełożonych, iż skoro jest chwalona i stawiana za wzór dla innych pracowników, to domaga się równego traktowania. Zapytuje, dlaczego mężczyźni na równorzędnych stanowiskach posiadają grupę zaszerzegowania V i zarabiają 5 tys. zł, a ona grupę VII, ostatnio VI – otrzymując 3 tys. Z pewnością w ówczesnych realiach nie było to wyrozumiałe przyjęte. Sprawy życiowe Teresy Micewicz przybrały niekorzystny obrót z innego powodu. Wczesną jesienią 1950 r. zapadła na zapalenie płuc, była trzy miesiące hospitalizowana w pamiętającym lata wilhelmińskie szpitalu miejskim w Chorzowie, a później przeszła kolejne dwa miesiące rekonwalescencji w sanatorium w Bystrej Śląskiej. W międzyczasie oddział w Katowicach Banku Handlowego wszedł w fazę likwidacji, jakkolwiek kierownictwo oddziału do końca z wyrozumieniem odnosiło się do długiej przypadłości chorobowej pracownicy. 28 lutego 1951 r. ostatecznie umowa o pracę została rozwiązana, przygoda z bankowością się zakończyła i z pochlebną opinią w ręku Micewicz rozpoczęła poszukiwanie nowej pracy. Okazała się nią dydaktyka, w której już pozostała do ostatnich lat życia.

## Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Katowicach – lektor

1 października 1951 r. Teresa Micewicz została przyjęta do dziekanatu dopiero co utworzonego Wydziału Finansowego Wyższej Szkoły Ekonomicznej

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Tamże.

w Katowicach<sup>12</sup>. Szybko się jednak zorientowano, że nie jest to właściwe dla niej miejsce. Została lektorem języka angielskiego w nowo otwartym Studium Języków Obcych. Pewnie nie przypuszczała, iż zwiąże się z instytucją, w której – w zupełnie innych realiach – wykładał jej ojciec. Do odwilży październikowej 1956 r. nie było możliwości ani oznak robienia czegoś więcej niż tylko zajęcia, jakkolwiek uczestniczyła w obowiązkowych szkoleniach ideologicznych. Jak tylko warunki na to zezwoliły, dał o sobie znać potencjał Micewicz, daleko wykraczający poza czynności nakreślone stanowiskiem lektorskim. Gdy w 1957 r. uzyskała zgodę na wyjazd do Stratford na letnią szkołę nauczycieli języka angielskiego, swoje obserwacje i spostrzeżenia po powrocie zamieszczała na łamach poczytnego tygodnika „Przemiany”: *Pierwsze wrażenia wyspiarskie* („Przemiany” 1957, nr 36) oraz *Kurs w Stratfordzie* („Przemiany” 1957, nr 38). Trzeci tekst: *Wychowanie brytyjskie* – już się nie ukazał z powodu zamknięcia tego atrakcyjnie redagowanego tytułu prasowego. O problemach pracy lektorskiej było *Nauczanie języka angielskiego w szkole wyższej typu WSE* („Życie Szkoły Wyższej”, 1958, nr 7-9). Tłumaczyła – jakże odmienne teksty od wcześniejszych i tych, co mają nadejść – dla śląskich czasopism, które – nawiasem mówiąc – szybko zakończyły swój żywot: opowiadania Erskine’a Caldwella *Babie lato* („Przemiany” 1957, nr 31); tegoż autora *Pusty pokój* w sygnałnym numerze „Co Dalej” (kwiecień 1957). Natomiast podawany w wykazie dorobku Micewicz *Zbiór bawelny* opublikowany był pod nazwiskiem Pawła Rybaka („Co Dalej” 1957, nr 23), co mogło być pseudonimem. Były jeszcze tłumaczenia poczytnych opowiadań dla tygodnika „Panorama” w 1958 r.

Ożywiona złudnymi możliwościami, które otwierał przełom październikowy, Micewicz znajdowała upust w różnych formach aktywizowania się. Oprócz kursów wakacyjnych dla lektorów w Sopocie (1956), wspomnianym już Stratfordzie (1957), Oliwie (1958), Kortowie (1960), Cardiff (1961), uzyskała certyfikat Cambridge Proficiency Exam w British Institute (1958). W roku akademickim 1956/1957 była członkiem Komisji Programowej przy Ministerstwie Szkół Wyższych. Od 1958 r. zasiadała w Komisji Głównej Lektorów przy Sekcji Szkół Wyższych Związku Nauczycielstwa Polskiego. W 1962 r. została członkiem I Zespołu Konsultantów ds. hospitalizacji szkół wyższych przy Min. Szkół Wyższych. Uczestniczyła w życiu uczelni, będąc od 1961 r. członkiem Zarządu Rady Związkowej przy WSE w Katowicach. Pisała pierwsze powielane skrypty z zakresu pracy lektorskiej: *Wybór tekstów i ćwiczeń dla średniozaawansowanych* oraz *Wybór tekstów z życia Anglii* (niezachowane). Trzykrotnie wyróżniana była nagrodą rektora (1954, 1958 i 1964). Wszystko to jednak nie wystarczało, by dać odpór fali beznadziei związanej z likwidacją swobód odwilżowych, szczególnie szybko i mocno odczuwanych w środowisku katowickim. Ponadto pojawiła się potrzeba nowego spojrzenia na profesję, którą uprawiała, czego zapowiedzią była publikacja *Lingwistyka a nauczanie języka obcego* („Zeszyty Naukowe WSE” 1961, t. 14).

<sup>12</sup> Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Pracownicy, sygn. 656.

## Uniwersytet Warszawski – lingwista i lektor

W czerwcu 1963 r. zrezygnowała z pracy w katowickiej uczelni – na co z żalem przystał rektor WSE prof. Józef Szaflarski (1908–1989)<sup>13</sup>, wiedząc, jaki talent językowy traci – przenosząc się do Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie zamierzała kontynuować zbieranie i stosowanie „testów badających percepcję słowa i pozwalających ustalić zdolność słuchacza do uczenia się”<sup>14</sup>. 1 października 1963 r. została wykładowcą, od 1965 r. – starszym wykładowcą w założonym w 1962 r. Wyższym Studium Języków Obcych przy Wydziale Filologicznym UW. Studium miało charakter eksperymentalny, edukowało słuchaczy o praktycznej znajomości języków obcych, istniał Ośrodek Metodyczny, pracownicy mieli otwartą ścieżkę awansów naukowych. Teresa Micewicz z zapowiadany już zapałem swoje spostrzeżenia i ustalenia zamieszczała na łamach „Języków Obcych w Szkole”. Był tam krytyczny tekst o *Zastosowaniu laboratoriów w procesie nauczania języków obcych w Wyższym Studium Języków Obcych przy Uniwersytecie Warszawskim* (1964, nr 4), co pewnie nie mogło się podobać władzom. Dalej – *Językoznawcze aspekty tłumaczenia* (1966, cz. I – nr 2; cz. II – nr 4) oraz *Nauczanie języka pisanego* (1967, nr 1). Z wyjazdów służbowych pisała sprawozdania, jak na przykład *Kształcenie nauczycieli języków obcych i tłumaczy w „Innostrannyh Jazykow” w Moskwie* („Języki Obce w Szkole” (1964, nr 1). Uczestniczyła w szkole tłumaczy przy Georgetown University w Waszyngtonie w 1966 r. Całość tych doświadczeń znalazła finał w dysertacji doktorskiej *Błąd w tłumaczeniu tekstów języka komunikatywnego*, z wyjaśniającym podtytułem *Na przykładzie sprawdzianów przeprowadzonych w grupach studenckich sekcji angielskiej Wyższego Studium Języków Obcych w Uniwersytecie Warszawskim*<sup>15</sup>. Przewód został wszczęty już 25 lutego 1965 r. na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, z poparciem kierownika WSJO UW doc. Olgierda Wojtasiewicza (1916–1995). Promotorem rozprawy bronionej w dyscyplinie „językoznawstwo stosowane w nauczaniu języków obcych” został prof. dr hab. Ludwik Zabrocki (1907–1977). Charakteryzując doktorantkę, mówił m.in. o jej „długim stażu lektorskim, niezwykłym odczytaniu, potrafi bronić swego stanowiska”<sup>16</sup>. Podczas obrony głos zabierali tylko recenzenci, głosów z sali nie było. Przy jednomyślnym głosowaniu 29 czerwca 1967 r. Teresa Micewicz została doktorem nauk humanistycznych z zakresu językoznawstwa stosowanego.

Wydawało się, iż teraz na ścieżce własnego rozwoju będzie łatwiej i lżej. Zamierzała dalej rozwijać własne kompetencje. Wniosła o zwolnienie z nałożonego wcześniej kierowania Zespołem Anglistów, przewidując dłuższy wyjazd. Wydała wtedy do dziś ceniony skrypt *Zarys teorii przekładu* (Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1971). W roku akademickim 1971/1972 złożyła

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> AUW, Akta osobowe Teresy Micewicz, sygn. K. 10.524.

<sup>15</sup> AUAM, Akta promocyjne Teresy Micewicz, sygn. 378/190.

<sup>16</sup> Tamże.



podanie o urlop bezpłatny z powodu potwierdzonego już wyjazdu na staż badawczy jako *research assistant* w zakresie lingwistyki do Kansas University, USA. Zetknęła się z licznymi nowościami, wykraczającymi daleko poza wąsko traktowane językoznawstwo. Ale podczas pobytu w USA zdarzyło się coś, co na zawsze odmieni życie Teresy Micewicz. Przyjęła wtedy chrzest w Duchu Świętym<sup>17</sup>, wiążąc z ruchem odnowy charyzmatycznej nadchodzące lata oraz własne dokonania.

Po powrocie, ale i po rocznej absencji na UW otrzymała propozycję etatu w Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych, którego nie chciała, pragnąc pozostać w językoznawstwie. Została przywrócona do pracy w Wyższym Studium Języków Obcych, pozostając w nim do czasu włączenia eksperymentalnej placówki w skład tworzonego Wydziału Neofilologii w 1976 r. Nadal publikowała, podejmując coraz nowsze dla siebie tematy, np. *Uniwersalia semantyczne w opisie przypadków C.J. Fillmore'a* („Kwartalnik Neofilologiczny” 1973, z. 3). Szybko złożyła rozprawę habilitacyjną.

Temat pracy *Bilingualism in Upper Silesia its psycho- and sociolinguistic problems* (seria: Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1975) był próbą zastosowania najnowszej literatury z zakresu lingwistyki do dwujęzyczności mieszkańców Górnego Śląska. Chodziło o dwujęzyczność polsko-niemiecką i jej konsekwencje w aspekcie nowej problematyki – lingwistyki psychologicznej i socjologicznej. Odniesienie było historyczne, choć niewielkie badanie empiryczne – współczesne. Dotyczyło okresu plebiscytowego i przedwojennego na Górnym Śląsku. Do tego zjawiska odtworzonego w oparciu o zebraną literaturę, także obcojęzyczną, mało znaną w tej kwestii<sup>18</sup>, odniosła najnowsze wtedy ustalenia psycho- i socjolingwistyki, wykorzystując prace amerykańskich językoznawców<sup>19</sup>. W zakończeniu pytała o aktualność zagadnienia. Przeprowadziła badania ankietowe rozprawdzone w środowisku szkół średnich Bytomia, Gliwic i Zabrze. Wynik był śladowy. Tylko dwa procent ankietowanych przyznawało się do dwujęzyczności.

Procedowanie rozpoczęto w oparciu o maszynopis rozprawy<sup>20</sup>. 16 marca 1974 r. przez Komisję Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu został przyjęty wniosek habilitacyjny. Komisji przewodniczył prof. Ludwik Zabrocki, który zarazem został wyznaczony na recenzenta. Prośby o recenzje zewnętrzne skierowane zostały do prof. Alfreda Zaręby (1921–1988), językoznawcy, dialektologa i sławisty z UJ, oraz doc. Norberta Morcińca (ur. 1932), germanisty

<sup>17</sup> M. Nowicki, *Upili się młodym winem. Wspólnota Maranatha z Warszawy istnieje już 40 lat*, <http://www.dzieje.com.pl/40-lecie-wspolnoty-maranatha-historia/> [dostęp: 25 II 2020]; M. i M. Nowiccy, *Upili się młodym winem. Początki odnowy w Duchu Świętym (1975–1979)*, Warszawa 2013, s. 43.

<sup>18</sup> Np. dzieło G. Kaackenbeecka, *The International Experiment of Upper Silesia* (Oxford University Press, London–New York–Toronto 1942) czy esej S. Kudlickiego, *Upper Silesia* (The Polish Research Centre, London 1941, 2. wyd. 1944) – obydwie anglojęzyczne pozycje nieobecne wtedy w literaturze ślesiańskiej.

<sup>19</sup> M.in. Noam Chomski (ur. 1928), Joshua A. Foshman (1926–2015), Dell Hymes (1927–2009), William F. Mackay (1918–2015), William Labov (ur. 1927) i inni.

<sup>20</sup> AUAM, Akta promocyjne Teresy Micewicz, sygn. 378/60.

i niderlandysty z Uniwersytetu Bolesława Bieruta we Wrocławiu. Ten ostatni prosił o zwolnienie z obowiązku recenzowania, na co wyrażono zgodę. W jego miejsce powołany został doc. Jan Czochrański (1917–2004), germanista z Uniwersytetu Warszawskiego, który pismem skierowanym do komisji – nie recenzją – ustosunkował się do wniosku negatywnie, uzasadniając swe stanowisko tym, że w pracy „komponenta językowa jest pobrzeżna”<sup>21</sup> w stosunku do aspektów historycznego, psychologicznego i socjologicznego i jako filolog pracy recenzować nie może. Sugerował o skierowanie jej do obszaru psychosocjologicznego. Prof. Zaręba zaproszenie na recenzenta przemilczał. Poinformowana o stanie rzeczy, jak również o zamiarze szukania kolejnego recenzenta w miejsce prof. Zaręby, zrezygnowana Micewicz pismem z 21 czerwca 1974 r. wniosek swój wycofała. Było to w czasie, gdy podejście interdyscyplinarne w środowiskach naukowych stawało się coraz bardziej zalecane. Rozprawa zapewne miała defekty, jednak można je było wskutek zaleceń recenzentów usunąć czy uzupełnić. Widać nie było takiej woli. Dziwi zwłaszcza postawa pracodawcy Micewicz – Uniwersytetu Warszawskiego – który z sobie znanych powodów nie tylko nie ujął się za swoją pracownicą, ale zbyt łatwo godził się z zamknięciem jej drogi awansu.

Wskutek reorganizacji Wyższe Studium Języków Obcych UW wcielono do nowo powstałego w 1976 r. Wydziału Neofilologii Obcych. Teresa Micewicz została przeniesiona do Studium Afrykanistycznego, skąd z końcem września 1979 r. przeszła na emeryturę. Ostatnie lata pracy etatowej pozbawione były poprzedniej aktywności, za to pojawiła się całkiem nowa: uczestnictwo w tworzeniu wspólnoty ruchu Odnowy w Duchu Świętym przy kościele pw. św. Marcina w Warszawie. Rektorem kościoła był ks. prof. Bronisław Dembowski (1927–2019), duszpasterz tego ruchu od samych początków. Spotkanie 19 października 1976 r. uważane jest za datę utworzenia grupy Maranatha<sup>22</sup>, a 7 stycznia 1977 r. Teresa Micewicz została jednym z pierwszych animatorów ruchu<sup>23</sup>. Jej autorstwa były programy formacyjne dla osób prowadzących powstające wspólnoty. Reprezentowała grupę warszawską i polski ruch odnowy w kontaktach z zagranicą. W 1977 r. wraz z siostrami Szweyccer brała udział w Kongresie Charyzmatycznym w Belgii, w 1978 r. uczestniczyła w Międzynarodowym Kongresie Charyzmatycznym w Dublinie, w 1983 r. – w Ekumenicznym Kongresie Charyzmatycznym w Strasburgu. Nic dziwnego, że znalazła się w polu uwagi wszechwładnej Służby Bezpieczeństwa. Pojawiły się szykany, groźby, zwłoki w terminowym wydaniu paszportu<sup>24</sup>, codzienność w trudach PRL-owskiego życia dla osoby zaangażowanej poza akceptowanymi przez władze obszarami działalności.

Za to ze zdwojoną energią rozwijała pracę twórczą. Swoją uwagę translatorską kieruje na postać Karola de Foucauld (1858–1916), trapisty, „misjonarza, który

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> M. Nowicki, *Upili się...* [dostęp: 25 II 2020].

<sup>23</sup> M. i M. Nowiccy, *Upili się...*, s. 293.

<sup>24</sup> Według świadectwa siostry Anny – zob. AHMMPW, *Powstańcze biogramy: Anna Micewicz*, <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/anna-micewicz,30786.html> [dostęp: 14 II 2020].

nikogo nie nawrócił”, stając się gorącą zwolenniczką ruchu nazareńskiego. W 1978 r. ukazała się jej pierwsza z całej serii tłumaczeń publikacja Gilberta Ganne *Urodzajna pustynia* (Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1978) z wprowadzeniem René Voillaume’a, czyli opowieść o życiu i misji Karola de Foucauld. Wierność tej misji stała się jej przeznaczeniem. W tym samym roku przełożyła, także z języka francuskiego, świadectwa według Pierre’a Thivolliera *Słyszeliście o nim? Gdyby mi o Jezusie opowiadali ludzie młodzi* (Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1978). Odtąd na przemian z obydwu języków – angielskiego i francuskiego – udostępniać będzie polskiemu odbiorcy znaczące edycje z bliskich jej obszarów życia duchowego, pozycje popularne, a także dzieła naukowe. Tak jak środowisko przy kościele św. Marcina na Piwnej stało się intelektualnym zapleczem całej Odnowy w Duchu Świętym, tak dzięki swym kompetencjom językowym Teresa Micewicz stała się intelektualnym filarem wspólnoty.

### **Akademia Teologii Katolickiej – lektor, autor i tłumacz literatury religijnej**

Jeszcze w ostatnim roku pobytu na Uniwersytecie Warszawskim (1978/1979) podjęła pracę lektora w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie w wymiarze pół etatu<sup>25</sup>, a wcześniej, bo od 1976 r., miała tam godziny zleczone. Rekomendował jej osobę u rektora ks. prof. Jana P. Stępnia (1910–1995) znany pisarz Jan Dobraczyński (1910–1994), będący „twarzą” literacką Stowarzyszenia „Pax”. Została lektorem po raz trzeci, pozostając nim przez 25 lat, do 2003 r., kiedy odeszła z dydaktyki wskutek pogorszenia stanu zdrowia. Od 1979 r. była już tylko związana z Akademią Teologii Katolickiej, wypełniając zarazem główną swoją misję – autora i tłumacza. Wyraźnie ukierunkowana twórczość duchowo-religijna narastała.

W 1980 r. zadebiutowała jako autorka książką *Mala wielka święta. Teresa z Lisieux po stu latach* (Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1980), w której podała w realistycznym naświetleniu sytuację rodziny Martin, sióstr i trudne warunki życia klasztorne. Nie pozostawi bez narracyjnego obrazu swojego mistrza, pisząc *Światła pustyni. Duchowość Karola de Foucauld* (Księgarnia św. Jacka, Katowice 1984). Była zaangażowana w ruch fukoldiański. Swoim zwyczajem pisała sprawozdania z wydarzeń, w których uczestniczyła, np. *Przymierze z ubogim* („W Drodze”, 1987, nr 9), będący relacją z ustaleń Konferencji Liderów Odnowy Charyzmatycznej w Rzymie. Konkretyzowała temat przyczynkiem *Bracia ubodzy* („W Drodze”, 1988, nr 5).

Kontynuowała tłumaczenia. Dotyczyły różnych zagadnień. Ukazały się w jej przekładach kardynała George’a B. Hume’a *W poszukiwaniu Boga* (Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1983), Francisca A. Sullivana *Charyzmaty i odnowa charyzmatyczna. Studium biblijne i teologiczne*, z przedmową kardynała Leona J. Suenensa i własnym słowem *Od tłumacza* (Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 1986; wyd. 2, 1992), wreszcie monumentalne dzieło

<sup>25</sup> AUKSW, Akta osobowe Teresy Micewicz, sygn. DK-2/141.

Théodore Rey-Mermet CSSR *Święty wieku Oświecenia. Alfons de Ligouri (1696-1787)* (OO. Redemptoryści, Warszawa 1987). Pierwsze dwie pozycje były tłumaczeniem z języka angielskiego, trzecia – z francuskiego.

U progu transformacji ustrojowej w Polsce, nie zważając na dziejące się procesy, Micewicz patrzyła „wyżej”. Napisała wtedy *Szkołę modlitwy. Vademecum charyzmatyka* (Księgarnia św. Jacka, Katowice 1991) z przedmową ks. prof. dr. hab. Bronisława Dembowskiego, od 1992 r. bp. włocławskiego. W tym samym roku przełożyła z języka angielskiego książeczkę Lucy Rooney SND i Roberta Faricy SJ *Jak rozmawiać z Bogiem? Siedmiotygodniowa szkoła modlitwy osobistej* (Wydawnictwo M, Kraków 1991), która trafiła w zapotrzebowanie ruchu charyzmatycznego. Dodruk był w latach 1992, 1993 i 1995, drugie wydanie w 2009, kolejne w 2012 i 2013. A już niebawem było tłumaczenie Kevina M. Ranaghana *W mocy Ducha Świętego: ewangelizacja* (Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1993). Dopełniła ten cykl *Pięćdziesiątnicą trzeba żyć* (Wydawnictwo M, Kraków 1995) autorstwa Charlesa Whiteheada, jednego ze światowych liderów Odnowy w Duchu Świętym. Ten wkład autorski i translatorski w nowe prądy chrześcijaństwa stawia Teresę Micewicz w gronie znaczących postaci współczesnego katolicyzmu w Polsce.

Ale były przecież jeszcze kontynuacje już wcześniej zaznaczonych fascynacji. Po jednorazowym przybliżeniu cudu w byłej Jugosławii według René Lejeune’a *Posłanie z Medjugorie. 365 dni z Maryją* (Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1992) powróciła do zgłębiania i poszerzania obecności swoich ulubionych postaci. Po dwóch wcześniejszych przybliżeniach z 1978 i 1984 r. było tłumaczenie *Śladami Karola de Foucauld* autorstwa Ch. Lepetit (Wydawnictwo M, Kraków 1992) oraz samego Karola de Foucauld *Milczenie i ogień. Listy i zapiski* w wyborze J.-F. Six (Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1993) z dołączonym *Krótkim rysem biograficznym*. Imponującą serię kończy *Droga modlitwy z ojcem Karolem de Foucauld* według Siostry Anny od Jezusa (Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 1994) z *Przedmową tłumacza*. W tej ostatniej edycji zamieszczony został komunikat Instytut Świecki „Jezus Caritas” Karola de Foucauld, którego Micewicz była członkiem i przedstawicielem.

Podobnie mocnym akordem translatorskim i autorskim zakończyły się studia nad św. Teresą z Lisieux. Przełożyła Louisa Sankalé *Tereso, zdradź nam swój sekret* (Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1995) z licznymi aneksami, m.in. homilią Jana Pawła II, wygłoszoną 2 czerwca 1980 r. w Lisieux. Jej autorski apel *Mała Teresa doktorem Kościoła?* (Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 1996) wpisał się w nurt mianowania przez Jana Pawła II w 1997 r. św. Teresy z Lisieux – trzecią z kolei kobietę – Doktorem Kościoła Powszechnego. Na tym zakończyła swoją misję słowa pisanego. Była człowiekiem słowa i pióra, zadając kłam powiedzeniu, iż „kto nie umie pisać – tłumaczy”. Pisała świetnie.

Przy tym nieprzerwanie prowadziła zajęcia z lektoratu, choć z całą pewnością nie na tym skupiona była jej główna uwaga. We wspomnieniach słuchacza z wczesnych lat 80. XX w. Teresa Micewicz prezentowała „rodzaj szlachetności,

budzący zarazem – mimo różnicy pokoleń – zaufanie”<sup>26</sup>. Była „Panią lektor Kochającą wykładany język, mistrzowsko nim władającą, przy tym bardzo systematyczną i drobiazgową. Prowadziła zajęcia raczej w tradycyjnym brytyjskim stylu, nastawionym na perfekcyjność szczegółu niż współcześnie preferowaną komunikatywność”. Młody wtedy słuchacz zajęcia wspominał jako „umiarkowaną nudę, przemieszaną z umiarkowanym strachem przed językową wpadką. Nie wypadało nie umieć, a tak się zdarzało, wtedy lektor Micewicz egzekwowała zbiorowe powtarzanie na głos fraz, szczególnie jej zdaniem ważnych”. Warto jako ciekawostkę dodać, iż słuchacze nie wiedzieli o jej znaczących dokonaniach. Przywoływany ówczesny student dodał, iż już po zakończeniu lektoratu z niejakim zdumieniem trafił na książkę dotyczącą postaci Karola de Foucauld, dostrzegając w roli tłumacza znaną sobie osobę. Cóż dodać więcej? Skromność zwykle towarzyszy wielkości.

Po ukończeniu misyjnego dzieła, całkowicie na emeryturze, Teresa Micewicz angażowała się w bliską jej Fraternię Jezus Caritas, wciąż prowadząc doskonalące konferencje, choćby znane *Mieć inne myśli na modlitwie* z 2007 r. Zmarła 26 października 2009 roku w Warszawie, pochowana została na Cmentarzu Powązkowskim (kw. 39). W nekrologu zegnającym zmarłą Teresę można m.in. przeczytać, iż „dzięki wyjątkowej erudycji, niezłomności przekonań i trafności sądu umiała i pomagała odczytywać znaki czasu i zachowywać postawę kontemplacji w świecie”.

## Bibliografia

- Archiwum Akt Nowych, Akta Banku Handlowego, sygn. 58/1127.  
Archiwum Autora, Notatka-wspomnienie dr. hab. T. Ochinoskiego (30 X 2019).  
Archiwum Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Akta promocyjne Teresy Micewicz, sygn. 144/936; 378/190; 378/60.  
Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Pracownicy, sygn. 656.  
Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta osobowe Teresy Micewicz, sygn. K.10.524.  
Archiwum Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Akta osobowe Teresy Micewicz, sygn. DK-2/141.  
Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego, *Powstańcze biogramy: Anna Micewicz*, <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/anna-micewicz,30786.html> [dostęp: 14 II 2020].  
Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego, *Powstańcze biogramy: Teresa Micewicz*, <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/teresa-micewicz,30788.html> [dostęp: 14 II 2020].  
Nekrolog śp. Teresa Micewicz, „Gazeta Wyborcza” z 30 X 2009.  
Nowiccy M. i M., *Upili się młodym winem. Początki odnowy w Duchu Świętym (1975-1979)*, Warszawa 2013.

---

<sup>26</sup> Archiwum Autora, Notatka-wspomnienie dr. hab. T. Ochinoskiego (30 X 2019).

Nowicki M., *Upili się młodym winem. Wspólnota Maranatha z Warszawy istnieje już 40 lat*, <http://www.dzieje.com.pl/40-lecie-wspolnoty-maranatha-historia/> [dostęp: 14 II 2020].

*Sprawozdanie Dyrekcji Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego w Katowicach za Rok Szkolny 1931/32*, Katowice 1932.

**Słowa kluczowe:** Teresa Micewicz, nauczanie języków obcych w szkolnictwie wyższym, bł. Karol de Foucauld, św. Teresa z Lisieux, ruchy charyzmatyczne w Polsce

**Keywords:** Teresa Micewicz, teaching of foreign languages at universities, bl Karol de Foucauld, st. Teresa z Lisieux, charismatic movements in Poland